IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 98)
z dnia 14 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 98)

14 grudnia 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stanu realizacji programu „Strzelnica w powiecie”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, gen. **Artur Dębczak** dyrektor Biura do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”, **Paweł Czwarno** zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki, **Małgorzata Orłowska** specjalistka w Dziale Współpracy, Informacji, Analiz i Programów w Biurze Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry. Stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów i zaproszonych gości – pana ministra Wojciecha Skurkiewicza oraz pana Artura Dębczaka – dyrektora Biura do spraw Programu Zostań Żołnierzem RP. Witam pana Pawła Czwarno – zastępcę dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witam panią Małgorzatę Orłowską – specjalistkę w Dziale Współpracy, Informacji, Analiz i Programów w Biurze Związku Powiatów Polskich.

Porządek dzienny został przedstawiony. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Możemy przejść do jego realizacji. Jest to rozpatrzenie informacji ministra obrony narodowej na temat stanu realizacji programu „Strzelnica w powiecie”. Przystępujemy do jego realizacji. Informację zaprezentują: przedstawiciel MON oraz przedstawiciel MSiT. Myślę, że będzie wiele pytań po przedstawieniu informacji. Panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawię kilka zdań wprowadzenia odnośnie do programu „Strzelnica w powiecie”. Szanowni państwo, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska, szczególnie organizacji paramilitarnych, dostrzegając też to, co działo się w ostatnich latach w tym obszarze – mówię o uruchamianiu, budowaniu i odtwarzania strzelnic... Sytuacja była dość problematyczna chociażby w związku z zakończeniem funkcjonowania poboru i zasadniczej służby wojskowej. Wojsko ograniczało się do strzelnic garnizonowych, które mają dość wyśrubowane warunki. W skali całego kraju jest ich niewiele – bodajże 54. Mamy świadomość, że w całym kraju mamy zidentyfikowanych około 170 strzelnic tego typu i zdajemy sobie sprawę, że oczekiwania i potrzeby są o wiele większe.

Z tych powodów na początku poprzedniej kadencji podjęliśmy inicjatywę, aby znowelizować ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i dać możliwość, aby jednostki samorządu terytorialnego – to niestety jedyny obszar, w którym mogą kooperować z ministrem obrony narodowej – uczestniczyły w procedurze grantowej i angażowały się w realizację programu „Strzelnica w powiecie”. Minister obrony narodowej przygotował określony scenariusz tego programu. Ogłaszane są konkursy. Wprost z konkursem wystartowaliśmy w roku 2019. To była pierwsza edycja „Strzelnicy w powiecie 2020”. Mieliśmy zabudżetowaną na rok 2020 określoną kwotę. W postepowaniu na konkurs, który został ogłoszony 4 września 2019 roku przyjęliśmy 10 ofert od jednostek

samorządu terytorialnego na kwotę 14 721 tys. zł. Komisja konkursowa wytypowała określone samorządy, które miałyby uczestniczyć w tym programie. Były to m.in. Przysucha, Myszków, Tryńcza i Domaniów. Niestety, finalnie do tego konkursu przystąpiły dwa samorządy – powiat przysuski oraz gmina Tryńcza. Kolejna była edycja „Strzelnica w powiecie 2020–2021”. Ogłosiliśmy ją 23 października 2020 roku. w odpowiedzi na ogłoszony konkurs do 20 stycznia 2020 roku wpłynęło 7 ofert – powiat Siemiatycze, gmina Myszków, gmina Pińczów, gmina Kamieniec Ząbkowicki, powiat Grajewo, powiat Sokółka oraz gmina Domaniów. Wszystkie oferty zostały przedstawione terminowo, spełniały wymogi i podpisano ostatecznie umowę z 6 samorządami – 6 umów dotacyjnych. Za chwilę opowiemy o szczegółach, które przedstawi pan generał Dębczak, który jest szefem Biura do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” i jest odpowiedzialny m.in. za realizację tego programu.

Szanowni państwo, nauczone doświadczeniem tych dwóch wcześniejszych edycji, samorządy wskazywały na potrzebę rozszerzenia tego programu. Do tej pory finansowaliśmy budowę i modernizację strzelnic istniejących jako zewnętrzne, które miały osie długości 100–200 m. Samorządy zgłaszały nam potrzebę również innych form szkolenia strzeleckiego i budowy strzelnic wirtualnych, co jest obecnie bardzo modne. Sugerowano również budowę strzelnic kontenerowych. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom beneficjentów, stworzyliśmy takie możliwości. Powiem szczerze, że przeszło to nasze najśmielsze oczekiwania. Jeśli chodzi o program strzelnica 2020 mamy już 44 aplikacje. To naprawdę bardzo interesujące i nowatorskie zgłoszenia. Jestem przekonany, że niektóre rozwiązania będą mogły być przykładem dla innych samorządów.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o ułomności programu, to bez wątpienia jedną z nich jest możliwość współpracy tylko z jednym obszarem. Jako MON mamy możliwość finansowania, współpracy z partnerem, czyli samorządem. Nie ma możliwości, aby były to NGO, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe. To coś, co w tym obszarze nas obecnie ogranicza. Nie możemy też zmusić samorządów do tego, aby aplikowały do nas o te środki finansowe. Spore środki finansowe z pierwszych dwóch edycji musieliśmy przekierować na zupełnie inne cele. W pierwszej edycji mieliśmy zabudżetowane 40 mln zł, w drugiej tak samo. To były naprawdę spore środki finansowe, ale odzew ze strony samorządów był na niewystarczającym poziomie, co nas bardzo niestety zaskoczyło. Nauczeni doświadczeniem, wsłuchując się w głos beneficjentów, zmodyfikowaliśmy program „Strzelnica w powiecie”. Widać, że zostało to przyjęte bardzo pozytywnie.

Szczegóły i prezentację przedstawi państwu pan generał Dębczak. Zobaczą państwo również film. Na przedstawionym zdjęciu mogą państwo zobaczyć pionierską inwestycję w powiecie przysuskim – to strzelnica pełnowymiarowa współfinansowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Nastąpił tam mariaż finansowy i środki własne powiatu przysuskiego przeznaczono na ten cel. Pozyskiwali oni też inne środki finansowe. To strzelnica zlokalizowana przy szkole kadetów, która znajduje się w Lipinach. Ta szkoła uczestniczy również w programach MON, pierwotnie w programie certyfikowanych klas mundurowych, a teraz z powodzeniem szkoła realizuje kształcenie w oddziałach przygotowania wojskowego. Ta strzelnica wykorzystywana jest nie tylko przez kadetów i lokalne społeczności, ale również przez żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Stosowne umowy zostały sporządzone. Tak to wygląda z lotu ptaka. Proszę bardzo, panie generale.

Dyrektor Biura do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” gen. Artur Dębczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, pozwolą państwo, że po zakończeniu wypowiedzi pana ministra przedstawię państwu bardzo krótką prezentację dotyczącą programu „Strzelnica w powiecie”. Jak zaznaczył pan minister Skurkiewicz, program „Strzelnica w powiecie” to wsparcie jednostek samorządu terytorialnego. Jest to nasza inicjatywa, czyli MON, ale na zasadzie dofinansowania, czyli przydzielania dotacji samorządom, które w konkursie ofert zgłoszą chęć posiadania takiej infrastruktury. Jak powiedział pan minister, to jedna z pierwszych, pełnowymiarowych, stumetrowych, sześciostanowiskowych strzelnic. Mogą ją państwo teraz zobaczyć na slajdzie.

Krótko opowiem, na czym polega ten program, abyśmy w pytaniach nie musieli do tego wracać. Do kogo jest on skierowany? Szanowni państwo, są to samorządy gminne, powiatowe i wojewódzkie. Celem programu i przeznaczonych środków jest budowa lub remont strzelnicy, prace przygotowawcze, roboty budowlane oraz pierwsze wyposażenie tej strzelnicy. Ile MON przeznacza na to środków? Na ten cel może ono przeznaczyć do 80% środków przewidzianych na realizację projektu. Jest górny limit, o czym za chwilę powiem. Wszystko zależy od rodzaju strzelnicy jaką zgłasza samorząd. Warunkiem rozpatrywanym przy konkursie ofert jest wkład własny samorządu. Samorząd musi dołożyć do tego minimum 20%. Jakie są warunki? Samorząd musi posiadać nieruchomość, która zostanie zabudowana lub na której zostanie wyremontowana strzelnica w powiecie. Tak jak powiedziałem, 20% kosztów tego samorząd musi pokryć sam.

Jak powiedział pan minister Skurkiewicz, dotacją MON objęte są trzy rodzaje strzelnic – pełnowymiarowe, w zależności od rodzaju strzelnicy dofinansowanie ze strony ministerstwa wynosi do 5 mln zł, strzelnice wirtualne dofinansowane do 150 tys. zł i pneumatyczne do 200 tys. zł.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Przy czym w przypadku strzelnic pełnowymiarowych, mogą być albo w formie otwartej, zewnętrznej albo kontenerowej.

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej" Artur Dębczak:

Oczywiście. Szanowni państwo, teraz włączę krótki filmik, który mam nadzieję da się uruchomić.

[Prezentacja filmu promocyjnego programu „Strzelnica w powiecie]

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie generale, proszę, aby podczas prezentacji mówił pan do mikrofonu, bo się nie nagrywa, a nie chcielibyśmy, aby coś nam umknęło.

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej" Artur Dębczak:

Oczywiście. Strzelnica wirtualna – w tej edycji mamy ich 44. Te programy obecnie się kończą. Jak to wygląda na dziś? Są w Polsce dwie certyfikowane zgodnie z opinią prawną mojego zespołu prawnego firmy, które spełniają wszelkiego rodzaju wymogi. To jedna z nich – po lewej stronie to niebieskie pudełko to ta cała strzelnica wirtualna. Ma ono 60x60 cm, waży 20 kg. Może funkcjonować w każdych warunkach terenowych i obiektowych i wymaga tylko kawałka ściany. Jest to powszechnie stosowana metoda szkoleniowa, nie tylko w Wojsku Polskim, ale we wszystkich wojskach NATO. Egzemplarz, który mogą państwo zobaczyć to Mini Śnieżnik, produkowany przez tę samą firmę, która produkuje Śnieżnik, znany w Wojsku Polskim, dostosowany do broni bojowej i wozów bojowych. Było bardzo wielkie zapotrzebowanie i zainteresowanie. Zbieramy bardzo dobre opinie o tych strzelnicach wirtualnych, zarówno od instruktorów, jak i użytkowników, czyli kadetów. Takich strzelnic na dziś odebraliśmy 26. Pozostałe w ramach całej liczby 44, uwzględniającej dwie pneumatyczne, musimy odebrać do końca roku. Jest to postępujący proces.

Szanowni państwo, na co chciałbym zwrócić państwa uwagę? Cała strzelnica, obiekt jest własnością jednostki samorządu terytorialnego. Spotykaliśmy się z wieloma zapytaniami i niezrozumieniem. Fakt, że MON przeznacza środki finansowe na dofinasowanie jednego z tych trzech rodzajów inwestycji nie znaczy, że przejmuje nad tym własność. To w dalszym ciągu własność samorządu. Ministerstwo Obrony Narodowej w ramach podpisanej umowy chce sobie zagwarantować konkretną liczbę godzin, zarówno dla klas wojskowych, jak i jednostek. Jest to do ustalenia w trybie roboczym z operatorem strzelnicy. Bardzo ważne jest, o czym nie wspomnieliśmy, bezpieczeństwo. To opinie, certyfikaty i atesty. Każda z tych strzelnic, finansowanych przez ministerstwo, posiada atest stosownej instytucji – to wojskowa akademia techniczna lub wojskowy instytut techniki uzbrojenia – np. WITU z Zielonki. Nie ma bezpieczniejszych obiektów, przystosowanych do operowania bronią palną, w tym bronią bojową ze stosownymi minimalnymi warunkami technicznymi. Jest to bardzo ważne. O rozwoju sportu strzeleckiego w regionie już

nie wspomnę. Właściwy samorząd może prowadzić na tej inwestycji działalność dochodową, co stwarza większą atrakcyjność dla ludzi na danym terenie.

Szanowni państwo, tak wygląda wykres dotyczący liczby strzelnic. Rok 2019 zamknięto niestety z wynikiem 0, rok 2020 z wynikiem 2, a rok 2021 zamierzamy zamknąć z wynikiem 47. Postęp jest dość znaczny. Przyczyniły się do tego rozmowy z jednostkami samorządu terytorialnego, które przede wszystkim prowadzą klasy wojskowe, o których mówiliśmy. Powstało wiele takich przy klasach wojskowych, jak opowiadał pan minister Skurkiewicz. Wyszło nam to nadspodziewanie dobrze w tym roku. Idąc za państwa głosem z poprzedniego posiedzenia Komisji w grudniu ubiegłego roku, przeprowadziliśmy spotkania z Zarządem Głównym Związku Powiatów Polskich oraz byliśmy na zebraniu plenarnym, które odbyło się jesienią. Wszyscy samorządowcy dostali od nas materiały i wiedzą o co dokładnie chodzi w tych wszystkich programach. Trzeba powiedzieć, że procedury, które zmierzają do tego, aby tę strzelnicę wybudować i aby posiadała certyfikat bezpieczeństwa, są skomplikowane. Zgodnie ze słowami pana ministra w zeszłym roku zobowiązaliśmy się, aby te procedury wyprostować i tak też się stało. Konkurs został ogłoszony pod koniec sierpnia tego roku. Trwać będzie do jutra, czyli do 15 grudnia. Jeszcze do jutra można zgłaszać wnioski, jeśli ktoś zdąży i ma taką ochotę. Wszystkie dokumenty, niezbędne procedury, są przeprowadzone w roku poprzedzającym rok inwestycyjny po to, aby samorządy miały więcej czasu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Cały proces inwestycyjny?

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej" Artur Dębczak:

To również był głos samorządów, abyśmy nie rozpoczynali konkursu w styczniu. Później jest cały proces wyłania ofert, podpisywania umów i kończyło się to podpisaniem umowy w marcu lub kwietniu, co skracało zasadniczo proces inwestycyjny. Od podpisania umowy do odebrania proces inwestycyjny musi się skończyć w roku kalendarzowym, budżetowym. Tak to przedstawia się i takie są wyniki naszych działań na dziś.

Nie powiem jeszcze, które gminy otrzymają strzelnice, bo konkurs nie został rozstrzygnięty, ale dziś wpłynęło trzecie zgłoszenie. Mówię o pełnowymiarowych, tzw. kulowych strzelnicach. Jeśli zostaną nam środki, a sądzę, że tak, zapewne pan minister obrony narodowej podejmie decyzję, abyśmy dalej kontynuowali program dotyczący strzelnic wirtualnych i pneumatycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister chce jeszcze coś dodać? Czy przedstawiciel MSiT chce zabrać głos? Dziękuję bardzo. Zapisuję zgłoszenia i otwieram dyskusję. Pozwolą państwo, że powiem kilka zdań i zadam kilka pytań. To rzeczywiście bardzo interesujący program. Muszę powiedzieć, że jestem zdziwiony, biorąc pod uwagę wielkość dofinansowania – do 80% kosztów kwalifikowanych – że tak mało samorządów było zainteresowanych. Nie jestem specjalistą. Patrzę na to z perspektywy moich miejscowości, gdzie mamy takie strzelnice. Jak powiedział pan minister, właścicielem tego miejsca musi być samorząd. W mojej sytuacji, w Wielkopolsce, często bractwa kurkowe są właścicielami strzelnic. To może być problem techniczny. Rozumiem, że na dziś to nie jest do rozwiązania. Mamy sprawę zadawnioną.

Mam pytanie – jeśli chodzi o pełnowymiarówkę, czyli 100 m, dofinansowanie jest na poziomie 80%, do 5 mln zł. Czy możemy też dofinansować krótsze strzelnice? Jak miałoby to wyglądać? Aby państwa nie zanudzać, proszę, aby ewentualnie do sekretariatu przesłać prezentację i informację, gdzie możemy zaznajomić się z pełnymi wymogami dotyczącymi tych inwestycji. Czy dotyczy to tylko remontu strzelnic, czy jeśli samorząd będzie zainteresowany, także budowy? Panie ministrze, panie generale, patrząc na te zdjęcia odniosłem wrażenie, że to zupełnie nowe inwestycje. Rozumiem, że jeśli samorząd będzie konkretnie zainteresowany tego typu przedsięwzięciem, może je realizować od zera? Nie ma gminy, powiatu w Polsce, gdzie nie byłoby klas mundurowych. Rozumiem, że w pełni profesjonalna strzelnica to poważna inwestycja, ale strzelnice wirtualne, jeśli jest liceum, gdzie mają klasę mundurową, obligatoryjnie z perspektywy czasu

powinny być w posiadaniu takiego urządzenia. Zobaczyłem, jak ono wygląda. Rozumiem, że cena takiego urządzenia to 100–150 tys. zł.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Nie samego urządzenia, bo to jest całość dofinansowania. Urządzenie to jeden element.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Od razu dopytam, bo do jutra niektóre samorządy mogą nie zdążyć, jeśli chodzi o pełnowymiarowe, poważne strzelnice, ale jeśli chodzi o te pneumatyczne i wirtualne, czy też jest termin do jutra? Jakiego typu dokumenty na etapie składania wniosków samorządy muszą mieć przygotowane? Czy to wyrażenie chęci posiadania takiej inwestycji, czy też pozwolenie na budowę? Zdaję sobie sprawę, że jeśli chodzi o profesjonalne strzelnice ważna jest kwestia dokumentów, certyfikatów bezpieczeństwa. To wszystko nie jest proste. Jeśli samorządy dowiedzą się więcej na temat tych inwestycji, wiele będzie zainteresowanych. Jak to będzie w przyszłym roku? Kiedy rozpoczną państwo nabór, kiedy zostanie zamknięty? Jako Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, każdy z posłów w terenie, bardzo mocno włączymy się do promowania tego typu działań. Są z nami przedstawiciele MSiT. U nas jest inny problem. Chętnych do realizacji poszczególnych inwestycji jest znacznie więcej niż pozwala zaspokoić dostępna kwota. Tu sytuacja jest dość ciekawa, że kwoty nie zostały wyczerpane. Myślę, że wszyscy przyłożymy się do tego, aby taka wiedza była wśród samorządów. To wszystko z mojej strony. Głos ma pan przewodniczący Matuszewski, a następnie pan poseł Moskal. Zapisuję kolejne zgłoszenia.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie generale, Wysoka Komisjo, to bardzo dobry program, który powinien być jak najbardziej rozreklamowany w całej Polsce. Wiemy doskonale, że z tym strzelaniem przez obywateli z broni na chwilę obecną nie jest dobrze. W moich czasach była służba wojskowa, a obecnie mamy całe rzesze ludzi, szczególnie młodych, którzy nie mają pojęcia jak obsługiwać broń. Czasy wokół naszych wschodnich granic są bardzo niespokojne. Jeśli popatrzymy na inne kraje, jak np. Szwajcaria, gdzie każdy obywatel potrafi obsługiwać broń, wydaje się, że trzeba iść w tym kierunku, panie ministrze. Nie daj Boże, jakby najechał nas jakiś wróg, mając świadomość, że każdy obywatel posiada sprawność strzelecką, trzy lub dziesięć razy przed tym by się zastanowił. Wydaje mi się, że powinno być więcej zachęt. Rozumiem, że jest jakaś informacja. Można powiedzieć, że u mnie w powiecie zgierskim – to duży powiat, mieszka tam 170 tys. ludzi – nie słyszałem, żeby byli jacyś chętni. Może o tym nie wiedzą. Powiem o tym jutro, ale wiemy doskonale, że nie ma już możliwości złożenia tych wniosków. Chciałbym, aby pan generał przypomniał jeszcze, ile te wszystkie strzelnice kosztowały – te duże i wirtualne. To jest też ważne. Idźmy w tym kierunku, aby pan minister walczył o jak największy budżet. Jeśli będzie dobra reklama, to na 2023 rok będzie o wiele więcej chętnych. Jeszcze raz podkreślam, że obecnie mamy pokój, gospodarka się rozwija, społeczeństwo ma coraz więcej pieniędzy i Polska się bogaci. Na dziś tak jest i nikt nie powie, że jest inaczej. Musimy mieć świadomość, że trzeba umieć obronić to wszystko, jeśli nie daj Boże coś by się stało. Pierwszym etapem, według mnie, jest nauczenie od młodego strzelania z różnej broni. To bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Głos mają posłowie Szramka, Drabek i Moskal. Pani poseł Niemczyk również zabierze głos, w kolejności którą przedstawiłem. Dziękuję.

Poseł Paweł Szramka (PS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, zgadzam się z przedmówcami, że to ciekawy projekt. Życzylibyśmy sobie, aby samorządy i powiaty z tego skorzystały. Widzimy, że jeśli chodzi o strzelnice wielkogabarytowe, samorządy nie rzuciły się na ten projekt. Pierwsze pytanie – czy prowadziliście analizy, dyskusje z samorządami co jest przyczyną tego, że samorządy nie mogą sobie na to pozwolić? Czy chodzi o problemy infrastrukturalne, czy z formalnościami? Mówili panowie, że potrzebny jest na to długi okres. Druga sprawa – niewątpliwym sukcesem są strzelnice wirtualne. Myślę, że to pro-

gram bardziej dostępny, który można łatwiej zrealizować i stąd pewnie tak duże zainteresowanie. Pytanie – czy może to nie powinno być flagowym projektem, a strzelnice wielkogabarytowe, skoro nie cieszą się tak wielkim zainteresowaniem, powinny być gdzieś na zapleczu? Myślę, że większość samorządów słyszało o programie „Strzelnica w powiecie" i o tych staraniach, a o strzelnicach wirtualnych pewnie nie. Jeśli wiedza byłaby większa, chętnych byłoby więcej, czego oczywiście życzę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Drabek, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie generale, Wysoka Komisjo, mam pytanie. Liczba planowanych inwestycji i złożonych wniosków nie jest tak duża. Jakie jest zainteresowanie z subregionu południowego województwa śląskiego, czyli powiatów: bielskiego, cieszyńskiego, żywieckiego, miasta Bielsko-Biała. Jeśli jest szansa na odpowiedź dziś, to poproszę, a jeśli nie, to na piśmie.

Druga sprawa jest taka – inwestycje związane z wielkogabarytowymi inwestycjami są rzeczywiście problematyczne z różnych względów społecznych. Samorządy nie mają gruntów, ktoś może się opierać przeprowadzaniu tego rodzaju inwestycji. Uważam, że one są bardzo ważne. Kontakt z bronią twardą, niewirtualną jest potrzebny. Rozwiązanie wprowadzające strzelnice wirtualne jest dobrą metodą, aby wypromować, zrobić pierwszy krok, w kierunku utworzenia strzelnic wielkogabarytowych. W związku z powyższym mam pytanie – jaki budżet będzie planowany w kolejnych latach na poszczególne kategorie, czyli na strzelnice wirtualne, pneumatyczne i wielkogabarytowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Szramka, proszę bardzo.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Już mówił.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam bardzo, głos ma pan poseł Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, z wypowiedzi panów przewodniczących, moich kolegów posłów wynika, że wszyscy jesteśmy pod wrażeniem i oczekujemy, aby ten program został zrealizowany. Można przytoczyć wiele argumentów – dlaczego. Cieszę się osobiście z tego pomysłu, ale jak geograficznie wygląda rozłożenie tych strzelnic? Czy są jakieś województwa, które w sposób szczególnie pozytywny odpowiedziały na ten program? Czym to było spowodowane? Kolejna sprawa – czy samorząd gminny, powiatowy, wojewódzki może wystąpić o wszystkie trzy rodzaje strzelnic? Czy przy tym naborze, jeśli będzie nadmiar chętnych, nie będzie problemów? W jakiej kolejności można rozpatrywać te wnioski? Kolejna sprawa – problem obsługi i utrzymania tych strzelnic. Czy ma to być jednostka samorządowa? Musi być to przemyślane. Osoby, które to obsługują muszą być fachowcami, ale czy to musi być pracownik samorządu? Pewnie tak. To później problem utrzymania obiektu. Jak długo musi być utrzymywany? Czy samorząd może później dzierżawić? Czy docelowo ileś lat musi być to samorząd, a potem może jest możliwość przejęcia tego przez jakiś podmiot, wykwalifikowany i kompetentny? Kończąc powiem, że to pomysł bardzo dobry i ciekawy. Chciałoby się, aby w każdym powiecie była strzelnica. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Głos ma pani poseł Niemczyk, a przygotowuje się pan poseł Szewiński.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, nie rozumiem pewnych rzeczy i prosiłabym o szczegółowe wyjaśnienie. Z danych, które udało mi się pozyskać z internetu wynika, że mamy 464 strzelnice w Polsce. Korzystałam z portalu gdziestrzelac.eu. Chciałabym wiedzieć, ile jest nielegalnych strzelnic w Polsce? Wydawałoby się, że wybudowa-

nie strzelnicy nie powinno być skomplikowane i trudne. Wystarczy zagłębienie i koszty są niskie. Z informacji przeze mnie zebranych wynika, że taka zwykła strzelnica może kosztować około 2 mln zł, a profesjonalna, garnizonowa 20 mln zł. Chciałabym wiedzieć, na czym polega ta potworna rozbieżność, jeśli chodzi o cenę. Wiąże się to też z liczbą strzelnic dla wojska, które wojsko wykorzystuje. Chciałabym wiedzieć, ile garnizonów jest bez strzelnic, a w ilu są, ale nie funkcjonują. Jaki w związku z tym jest koszt i jakie są odległości poszczególnych garnizonów do strzelnic, wydatki na dowożenie żołnierzy, aby uzyskiwali zdolności strzeleckie im potrzebne?

Z informacji, które znalazłam wywnioskowałam, że w Polsce wydanych jest około 170 tys. pozwoleń na broń palną. Te osoby posiadają około 600 tys. sztuk broni palnej. Chciałam zapytać, czy jest jakiś rejestr i czy ministerstwo posiada informacje o innych rodzajach broni, które posiadają obywatele. Mam na myśli broń myśliwską. Czy jest to ta broń czarnoprochowa czy inny rodzaj broni? Jeśli tak, to ile tej broni mamy i kto ją posiada? Doszłam do informacji, że jest około 300 tys. sztuk takiej broni. Rozumiem, że jest jeszcze broń pneumatyczna, kolekcjonerska. Czy mamy jakieś rejestry w tym zakresie? W związku z tym, że tak mało broni palnej jest w posiadaniu osób (tych 170 tys.) czy wymagania do uzyskania pozwolenia na taką broń są bardzo wyśrubowane i dlatego tak mała liczba osób uzyskuje te pozwolenia, czy po prostu mała liczba osób stara się o takie pozwolenie na broń? Nie wiem w jakiej liczbie składane są tego typu pozwolenia.

Chciałabym również uzyskać informacje odnośnie do przepisów dotyczących uzyskania zezwolenia na uruchomienie strzelnicy. Dotarły do mnie informacje, że różnie to wygląda na terenie różnych województw. Gdzieniegdzie sprawy opierają się nawet o wojewódzkie sądy administracyjne. Wydawałoby się, że te przepisy są dość proste. Czy gdzieś tu nie następuje nadinterpretacja jakichś przepisów i w związku z tym te pozwolenia na uruchomienie strzelnic się bardziej komplikują?

Dodatkowo chciałabym się dowiedzieć czy te środki finansowe, które nie były wykorzystane w poszczególnych latach jako wojsko przeznaczyliście np. na remont, modernizację strzelnic w istniejących garnizonach, a może na inne obiekty sportowe? Na co poszły te niewykorzystane środki? Być może, jeśli w garnizonach jest tak mało czynnych strzelnic, warto byłoby przekierować te środki na ich remonty? Może potrzebne są jakieś przepisy w tym zakresie?

Czy w ramach promocji strzelania zwiększa nam się liczba klubów, zawodników i zawodniczek? Chciałabym zapytać pana ministra, korzystając z okazji, że jest pan obecny, jakie są zasady przyznawania stypendiów w wojsku? Mówię o stypendiach sportowych. Docierają do mnie informacje, że nie jest to realizowane na podstawie wyniku, jaki zawodnik osiąga. Chciałabym wiedzieć, czy to prawda. Jeśli mógłby pan w sposób pisemny przedstawić wszystkich stypendystów i za jaki wynik otrzymują oni to stypendium, prosiłabym o przesłanie mi takiej informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Andrzej Szewiński, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, Wysoka Komisjo, zawsze z dużą satysfakcją patrzę na programy, w których jest zewnętrzne finansowanie i wsparcie dla samorządów na infrastrukturę sportową. Traktuję to jako infrastrukturę sportową. Patrzę na to pod względem dwóch aspektów. Jeden to współzawodnictwo sportowe, gdzie młodzi adepci się uczą. Nieraz strzelałem. Można się nauczyć pewnej koncentracji. To popularny sport w wielu krajach Europy, nie mówiąc o Stanach Zjednoczonych.

Drugi aspekt to większe bezpieczeństwo dla Polski. Patrząc na konflikty, jak ten na Ukrainie w 2014 roku, poza środkami ofensywnego ataku ważne jest też pospolite ruszenie i aby każdy potrafił posługiwać się bronią. Myślę, że ten drugi tor jest bardzo ważny. Chodzi o to, aby nie były tylko zawodowcy w wojsku, ale trzeba patrzeć na to dwutorowo. Każdy obywatel, pełnoletni, powinien umieć posługiwać się bronią. W mojej ocenie to dobry kierunek. Mam pytanie – wybudowanie to jedno, ale to wszystko kosztuje. Zabezpieczające płyty pancerne, utrzymanie takich obiektów, niosą za sobą

duże koszty. Czy będą zabezpieczone środki na wsparcie dla samorządów na utrzymanie tego typu infrastruktury i dla osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie takich obiektów? Przy orlikach byli animatorzy sportu, gospodarze obiektów i samorząd miesięcznie dostawał środki na takie osoby. Tu mamy szczególną sytuację, bo są jeszcze kwestie bezpieczeństwa. Czy te osoby w jakiś sposób powinny być wyszkolone i mieć pewne uprawnienia? Na koniec mam dygresję. Jeśli pochylamy się nad takim tematem w posiedzeniu powinny uczestniczyć dwie komisje, w tym Komisja Obrony Narodowej. Dziwię się, że nie obradujemy wspólnie, bo są tu dwa aspekty – sportowy i związany z obronnością kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Sekretariat informuje, że Komisja Obrony Narodowej nie chciała tego zrobić. Nie wiem, z czego to wynika. Mam nadzieję, że na tamtej komisji ten temat też jest poruszany. Nie ukrywam, że trudno wyobrazić sobie lepszy temat, aby porozmawiać o tym projekcie. Może być on naprawdę dobrze wykorzystany. Jeszcze pan przewodniczący Baszko prosił o głos.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, panie generale, niewątpliwie dobrze się stało, że ten program został wprowadzony. Problemy ze strzelnicami były od dawna. Gdy padła Liga Obrony Kraju, padło wszystko. Kiedyś zajmowała się ona konkursami strzeleckimi i zawodami. Znamy sytuację, jaka jest od wielu lat. Dobrze, że Wojska Ochrony Terytorialnej w to weszły i mamy też ochotniczą straż pożarną i jakieś bezpieczeństwo. Może nie jakieś, ale dużo lepsze, bo nie mieliśmy nic. Powiem trochę o tych strzelnicach. Najbliżej wysunięta na wschód strzelnica jest w powiecie sokólskim, w gminie Kuźnica. Bardzo dobrze, że jest tam zrobiona, bo samorządy gminy i powiatu tego chciały. Dobrze, że robi to jeden samorząd. Niech to będzie bardzo solidna strzelnica, bo jest bardzo potrzebna. Przykładowo w województwie podlaskim jest 9–10 strzelnic, ale to strzelnice myśliwskie, prywatne, niektóre nie spełniają norm. Odbywają się zawody strzeleckie z pistoletami pneumatycznymi, ale to czasami jest tak…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

…na słowo honoru.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Gdy stanie się jakieś nieszczęście, dopiero wtedy to widać. W Wielkopolsce dla porównania jest 15 takich strzelnic. Strzelectwo sportowe – dzisiejsze posiedzenie jest z tym związane – jest na bardzo wysokim poziomie. Jest ono też elementem, który powoduje zapotrzebowanie na strzelnice. Obserwując, czy jest możliwość wykorzystania łucznictwa w Polsce? Ono też jest bardzo niebezpieczne w strzelaniu. Czy można zrobić strzelnicę wielozadaniową – dla łucznictwa sportowego i strzelectwa z broni palnej? To zależy też na pewno od posiadanych terenów.

Najlepszym partnerem jest samorząd, o czym warto pamiętać. To bardzo dobrze. Zawsze, gdy w stowarzyszeniu zmieni się prezes to strzelnica jest prywatna i dobrze, że ministerstwo poszło w tę stronę. Samorządy muszą popracować trochę więcej, znaleźć dobre położenie. Nie jest trudno o teren, wystarczy zabezpieczyć trochę środków, bo 1 ha kosztuje 100 tys. zł. Dla samorządu to nie są wielkie wydatki. Niech to będzie i 3 ha, ale niech strzelnica będzie porządna. Stawiałbym takie strzelnice, bo łucznictwo w Polsce to sport niszowy. Samorządy mogłyby wystąpić o kompleks strzelnic, już nie w powiecie, ale w województwie, między województwami, aby powstała taka strzelnica wielozadaniowa. Dla rozwoju sportu strzeleckiego byłoby to dobre. Są trzy kategorie, ale pojawiłaby się dodatkowa możliwość. Nazwijmy to po imieniu, to sporty obronne i zaczepne. Dla Ministerstwa Obrony Narodowej i dla nas, jako patriotów, to rzecz bardzo ważna. Nie ukrywam, że strzelnice były bardzo zaniedbane. Nie wiadomo, kto był ich właścicielem. Dobrze, że zostało to unormowane. Panie ministrze, to bardzo dobrze, bo szkoły mundurowe wymusiły pewien cel na MON. Chciałbym tego pogratulować.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Choma.

Poseł Kazimierz Choma (PiS):

Panie ministrze, panie generale, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem bardzo zbudowany poziomem dyskusji merytorycznej, gdy wszyscy odnosimy się do tego jak do realnej potrzeby w naszym kraju. Wracam myślami do czasów, gdy byłem w szkole średniej. Było przysposobienie obronne i każdy z nas miał broń w ręku, załadował i strzelał. Czego dotyczy moje pytanie? Nie wiem, ile jest klas mundurowych w Polsce, ale myślę, że sporo. Czy koncepcja strzelnic wirtualnych nie powinna być skierowana, w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji i Nauki, do szkół, w których jest klasa mundurowa, aby miały taką strzelnicę jako obligo. Nie wiem czy gabarytowo taka wirtualna strzelnica wymaga jakichś wielkich hal, dobudowywania czegoś, czy można w klasie szkolnej coś takiego zrealizować. Drugie pytanie – czy w koncepcji strzelnic wirtualnych jest również broń, którą uczniowie z tej klasy mogą rozebrać, złożyć, nauczyć się obsługiwać? Rozumiem, że na potrzeby strzelnicy wirtualnej wykorzystywany jest inny sprzęt, który służy do koncentracji, strzelania. Czy na wyposażeniu strzelnicy wirtualnej nie ma takiej podstawowej broni, która pozwoliłaby uczniom na trenowanie składania i rozkładania broni, czyszczenia, konserwacji. To czynności związane z posiadaniem broni. Chodzi mi o taki kontakt organoleptyczny. W zasadzie to jest moje pytanie odnośnie do możliwości wyposażenia klas mundurowych w strzelnice wirtualne. Czy to możliwe w tym programie, a może w porozumieniu z MEiN i należałoby pójść w tym kierunku? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Muszę powiedzieć, że dyskusja jest bardzo interesująca i na pewno będziemy próbowali do tego zachęcić. Pan poseł Szramka, jako wiceprzewodniczący Komisji Obrony Narodowej zapewne się zgodzi, że warto wrócić do tego tematu. W nawiązaniu do ostatniego wystąpienia pana posła, szczególnie jeśli chodzi o strzelnice wirtualne, klasy mundurowe to klasy ponadpodstawowe. Organem prowadzącym zazwyczaj jest powiat. Zdarzają się też gminy, tak jest w mojej sytuacji. Pierwsze pytanie – czy jest obecnie inny dedykowany program, ukierunkowany do klas mundurowych, jeśli chodzi o zakup strzelnic wirtualnych? Myślę, że w każdej klasie i szkole nie musi być takiego urządzenia. Wystarczy, że operator, jakim jest powiat, zakupi taki sprzęt i będzie można od czasu do czasu go wykorzystywać. To byłby mobilny zestaw. Jeśli MON będzie miało specjalnie dedykowany projekt dla klas mundurowych, to powinna być jedna z podstawowych rzeczy w ich wyposażeniu.

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Moskala, uważam, że samorządy są i będą zainteresowane takimi inwestycjami, ale jest kwestia operatora. Okej, wybudujemy taką inwestycję i kogo tam dedykować? To musi być osoba przeszkolona, która wie, w jaki sposób z takimi rzeczami się obchodzić. Potem jest kwestia bezpieczeństwa, nie daj Boże jakiegoś wypadku i zrodzą się jakieś obawy. Wiadomo, że u nas są bractwa strzeleckie. U mnie są bracia kurkowi, którzy są właścicielami. Czy z perspektywy kolejnych naborów nie mogłoby być tak, że podmiotami aplikującymi mogłyby być np. stowarzyszenia?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Nie, trzeba byłoby zmienić ustawę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Okej, zmiana ustawy jest już bardziej skomplikowana. Samorządy mogą obecnie wyjść z inicjatywą, aby taką inwestycję zorganizować, ale potem pojawia się kwestia operatora. Czy nie ma problemu, aby ta strzelnica była przekazana? Oczywiście zgłaszać mogłyby się osoby fizyczne, klasy. To pytanie: kto zajmowałby się wtedy tą rzeczą i kto gwarantowałby bezpieczeństwo. Panie ministrze, panie generale, pytań było wiele. Bardzo proszę o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Może nie po kolei, ale najpierw odpowiem pani poseł Niemczyk. Bardzo dziękuję za te pytania, były bardzo precyzyjne i szczegółowe. Znaczna część z nich nie dotyka MON, ale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Niestety w naszym systemie jest to tak ułożone, jeśli chodzi o obszar pozwoleń na broń i uzbrojenia. Za każdym razem komendant wojewódzki Policji wydaje pozwolenie na broń. Kluczowy rejestr broni prowadzony jest też przez MSWiA. Nie mamy w tym zakresie wiedzy. Nie wydaje mi się, czy te 170 tys. osób posiadających broń to faktyczna ich liczba. Być może to pojawia się w internecie i to osoby, które są poza myśliwymi.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

To osoby posiadające pozwolenie na broń.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

No właśnie, ale samych myśliwych w Polsce mamy 126 tys.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

To jest broń palna, może czarnoprochowa.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Czy to jest pozwolenie na broń myśliwską, sportową, czy na potrzeby ochrony osobistej, to jest ono porównywalne. Wydaje mi się, że jest trochę więcej takich osób, ale być może się mylę. To pytania do MSWiA. Słusznie pani zauważyła, jeśli chodzi o strzelnice garnizonowe – bo garnizonów w Polsce mamy sporo i są 54 takie strzelnice – że odległości, które żołnierze muszą pokonywać, aby trenować strzelectwo są duże.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ile mamy garnizonów?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

W sumie około 200. To naprawdę sporo. Przywołała pani kwoty. W istocie, strzelnica garnizonowa, zgodnie z potrzebami wojskowymi kosztuje nie mniej niż 20 mln zł, a nawet o wiele więcej, jeśli chce się ją wybudować, ale jest to też związane z warunkami i rygorami oraz oczekiwaniami wojska w stosunku do takich strzelnic. Strzelnica garnizonowa jest w pełni zautomatyzowana. Są cele ruchome. Ta automatyka o wiele podnosi koszt inwestycji. Na te pytania, które pani przedstawiła, odpowiemy pani szczegółowo na piśmie i prześlemy do Komisji.

Jeśli chodzi o…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie ministrze, czy mogę uzupełnić moje pytanie? Rozumiem, że te 150 garnizonów, które nie ma strzelnicy jeździ na strzelnice prywatne i inne, czy korzysta tylko ze strzelnic wojskowych?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę, bo rzeczywiście idziemy w kierunku tematyki, jaką zajmuje się Komisja Obrony Narodowej, o przesłanie odpowiedzi na piśmie.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Bywa różnie. Wojsko np. korzysta ze strzelnic Polskiego Związku Łowieckiego. Ten związek ma sporo strzelnic, często są to strzelnice profesjonalne. Wykorzystujemy je w ramach umów. Ta współpraca z różnymi podmiotami jest bardzo ożywiona. Jak powiedziałem, mamy olbrzymi deficyt. Jest całe mnóstwo strzelnic, które kiedyś były strzelnicami garnizonowymi. Niestety kilka lat temu przepisy dotyczące strzelnic zostały bardzo zaostrzone. Wiele strzelnic niestety zostało zamkniętych. Dotyczy to np. mojego rodzinnego miasta – Radomia. Jest tam jednostka wojskowa, która miała bardzo fajną, przyzwoitą strzelnicę i niestety nie mogą jej wykorzystać, bo jest przy lotnisku i jeżdżą strzelać aż do Dęblina, oddalonego o 60–70 km. Niestety ktoś podjął decyzję o zaostrzeniu przepisów dotyczących strzelnic i to problem, z którym obecnie się borykamy. Pamiętajmy, jeśli chodzi o strzelnice wojskowe i garnizonowe, muszą być zachowane dość rygorystyczne strefy. Nie może być tak, że jest strzelnica, a zaraz po sąsiedzku osie-

dle domków. Niestety z takimi przypadkami mieliśmy do czynienia, że przy jednostkach wojskowych powstawały osiedla domków. Dotyczy to wielu innych inwestycji wojskowych. Gdy ktoś kupował działkę, to nic mu nie przeszkadzało, a gdy już wybudował dom i mieszka, to każdy szelest, strzał, głośniejsze prace przeszkadzają. Później są z tego bardzo znaczące odszkodowania. To odrębny obszar. Na te szczegółowe pytania pani poseł odpowiemy pisemnie i to prześlemy. Nie chciałbym w jakiś sposób przekłamać sytuacji, jaka ma miejsce faktycznie.

Szanowni państwo, pojawiło się tu też wiele kwestii dotyczących klas mundurowych. Proszę pamiętać, że rozwijamy współpracę z wymiarze edukacyjnym w dwóch obszarach. Pierwszym jest Program certyfikowanych klas mundurowych. Od września ubiegłego roku funkcjonuje też Program oddziałów przygotowania wojskowego na podstawie Prawa oświatowego. Chcemy, aby dominującym był Program oddziałów przygotowania wojskowego, bo to oddziały, które są tworzone i realizowane na wzór klas sportowych. To ukłon w stronę państwa Komisji. Stworzyliśmy ten program na początku zgodnie z limitem w 130 placówkach oświatowych w całym kraju. W tym roku, od 1 września dołączyło do tej grupy kolejnych 20, a od przyszłego roku od września dołączy ich kolejnych 40. Przystąpienie do programu oddziału przygotowania wojskowego (OPW) wiąże się m.in. z tym, że każda klasa otrzymuje odpowiedni ekwipunek. Oprócz umundurowania dla tych młodych ludzi jest to też sprzęt, w tym związany z poznawaniem broni, jak się ją składa, jak wygląda itd. Dostają to wszystko w pakiecie.

Jeśli chodzi o strzelanie, to żadna placówka, szkoła, organ prowadzący nie otrzyma zgody na dotację i uruchomienie oddziału przygotowania wojskowego, jeśli nie ma tzw. jednostki patronackiej. Każda z tych 150 szkół ma swoją jednostkę patronacką. Część zajęć jest prowadzonych w jednostce w porozumieniu ze stroną wojskową. Również trening strzelecki, który jest realizowany, jest w porozumieniu z jednostkami patronackimi OPW. Oczywiście optymalnym rozwiązaniem byłoby – może będziemy szli w tym kierunku, bo nie jest to kosztochłonne z punktu widzenia MON – przygotowanie programu strzelnic wirtualnych dla tych klas. Obecnie przepisy prawa są na tyle ułomne, że mamy związane ręce i możemy tylko współpracować z jednostkami samorządu terytorialnego. Niestety w przypadku część klas OPW organem prowadzącym są inne podmioty niż samorządy. Są też stowarzyszenia, ZDZ – zakłady doskonalenia zawodowego. To jest trochę bardziej skomplikowane, ale myślę, że powinniśmy sobie poradzić z tym obszarem. Jeśli chodzi o strzelnice wirtualne, w tej kwocie, która jest, jest cały pakiet. To nie tylko program i urządzenie, ale również broń, którą będą użytkowali strzelający, z nakładkami i odpowiednim oprogramowaniem.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o podział administracyjny – że się tak nieładnie wyrażę – jeśli chodzi o realizację programu „Strzelnica w powiecie", dominują dwa województwa: podlaskie i podkarpackie. Jest to rozlokowane tak, że samorządy ze wszystkich województw się zgłaszają. Na przykładzie tego, co powiedział pan generał, dwa samorządy zgłosiły aplikację do programu na przyszły rok do realizacji strzelnic otwartych. Możemy powiedzieć, że to powiat Siemiatycze i gmina Morąg. To północny wschód. Widać to, ale tych gmin jest o wiele więcej. Nie powiem, że prowadzimy te samorządy za rączkę, ale jesteśmy do dyspozycji. Podmioty zainteresowane mają bardzo bogatą wiedzę. Na pewno są też obawy, jeśli chodzi o te duże inwestycje. Szacujemy, że minimalny koszt wybudowania takiej strzelnicy, jak w Przysusze, to 3600 tys. zł. Zachęcamy, pomagamy samorządom, tym bardziej że jako jednostki nie muszą prowadzić tych obiektów. Nawet z naszej strony oczekujemy, aby samorządy wyłaniały operatorów tych obiektów. Co jeszcze jest ważne? Ci operatorzy mogą wykorzystywać te obiekty w sposób komercyjny. Nie jest tak, że jak są środki unijne to przez ileś lat nie można z tego czerpać zysków. Takich obostrzeń z naszej strony nie ma. W umowie mamy tylko gwarancję określonej liczby godzin w tygodniu, które chcemy, aby były realizowane przez np. żołnierzy WOT czy żołnierzy ogółem. W tym przypadku nie ma żadnych obostrzeń.

Panie generale, co jeszcze wymaga odpowiedzi spośród poruszonych kwestii?

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” Artur Dębczak:

Szanowni państwo, może uzupełnię. Te dwie prezentowane strzelnice w Tryńczy i Przysusze kosztowały – pierwsza około 3 mln zł, a druga około 3,5 mln zł. Tak naprawdę 60% kosztów całej inwestycji to wszelkiego rodzaju zabezpieczenia. Koszt całkowity inwestycji jest mocno zdeterminowany położeniem, lokalizacją przeznaczonego na nią terenu, tych wszystkich pasów ochronnych itd. Jedno z pytań dotyczyło szczegółowych warunków. Szanowni państwo, zgodnie z tym, co mówiłem na poprzednim posiedzeniu w grudniu zeszłego roku, wraz z Wojskowym Instytutem Technicznym Uzbrojenia opracowaliśmy szczegółowe wymagania takich strzelnic. Wszystko co do centymetra jest opisane, jakie mają być osłony boczne, czołowe. Przykłady zrealizowanych już inwestycji wskazują, że 60% całych kosztów to te zabezpieczenia, aby strzelnica była bezpieczna przy używaniu broni wojskowej ze wszystkimi konsekwencjami z tym związanymi. Strzał z broni wojskowej, typu Grot, czy Beryl lub starej AK ma zupełnie inne parametry techniczne – mówię o przebijalności, czyli przeliczeniowych dżulach – niż z broni śrutowej, strzeleckiej czy też myśliwskiej. Ma to zasadnicze znaczenie.

Było też pytanie: dlaczego strzelnice wojskowe, które buduje MON i cywilne tak bardzo różnią się kosztami budowy. Nie każdy rodzaj strzelań wojskowych, które przewiduje program szkolenia wojska można wykonywać na strzelnicach cywilnych. Mówię o różnego rodzaju strzelaniu dynamicznym, z użyciem wozów bojowych. To skomplikowane sprawy i nie ma w mojej ocenie potrzeby, aby samorząd inwestował aż tak mocno w strzelanie, które realizuje się w wojsku.

Szanowni państwo pytali też o rodzaje strzelnic, które występują w konkursie ofert. W tym najnowszym, który będziemy rozstrzygali na koniec roku, z realizacją w roku 2022, przewidujemy, że będą to 50, 100, 200 m i kombinacja 50 i 100 m, czyli dwie osie, do strzelania podstawowego i rozszerzonego. Wszelkiego rodzaju materiały są dostępne na stronach MON. Jest odpowiednia zakładka, ale jeśli jest potrzeba z państwa strony mogę przesłać wszelkiego rodzaju materiały, wymagania, niezbędne do wypełnienia formularze. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wypełnienie formalności dotyczących strzelnic wielkogabarytowych na rok 2022 w jeden dzień jest mało realne. Jeśli chodzi o wirtualne i pneumatyczne, konkurs ofert na nie nie został jeszcze ogłoszony. Planujemy go w pierwszym kwartale przyszłego roku. To dużo mniej absorbująca inwestycja i na pewno starczy czasu na jej realizację.

Jeszcze raz wspomnę, że projekt realizujemy tylko z samorządami. Fundacje i stowarzyszenia w nim nie uczestniczą. W mojej ocenie – widzę, jak to funkcjonuje w niektórych samorządach – nic nie stoi na przeszkodzie, aby samorząd wszedł w partnerstwo ze stowarzyszeniem, organizacją proobronną, która byłaby operatorem. W tym zakresie nie ma żadnych wymagań. Taka fundacja powinna mieć odpowiednie umiejętności i na rzecz właściciela tego obiektu będzie mogła normalnie prowadzić dochodową działalność. Nie mamy wobec tego żadnych zastrzeżeń. Jak powiedział pan minister, podpisujemy umowy na konkretną liczbę godzin, w indywidualnie uzgodnionych terminach, na okres 10 lat. Tak ten temat wygląda.

Szanowni państwo, pan poseł Drabek zadał pytanie i mogę odpowiedzieć na nie szczegółowo. Na 7 ofert, które wpłynęły w tym roku – mówię o strzelnicach wielkogabarytowych – z powiatu Siemiatycze, Myszków, Pińczów, Kamieniec Ząbkowicki, Grajewo, Sokółka i Domaniów zapowiada się niestety, że tylko jedna zostanie ukończona – w miejscowości Myszków. To pozytywne zaskoczenie, bo chcą oni zamknąć inwestycję kwotą lekko ponad 1 mln zł.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Myszków startował chyba trzeci raz.

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” Artur Dębczak:

Wychodzi na to, że z sukcesem to zakończą. Wniosek jest taki, że o ile samorządy wyciągnęły wnioski z poprzednich edycji i te wszystkie procedury, dokumenty, pozwolenia na budowę wiedzą, jak robić, o tyle w tym roku kalendarzowym nie pomogła nam sytuacja związana ze wzrostem kosztów materiałów budowlanych i usług w sektorze budowlanym. Samorządy sygnalizowały wzrost o 100–120%. Pierwsze budżetowanie samorzą-

dów tego nie przewidziało i nikt w najśmielszych oczekiwaniach nie przewidział, że taki boom będzie w budowlance. Oprócz Myszkowa pozostałe samorządy nie potrafiły sobie z tym budżetowaniem poradzić. Zobaczymy, jak będzie w przyszłym roku. Mam nadzieję, że lepiej będzie można się tym zająć.

Jaki budżet przewidujemy? Szanowni państwo, na kolejny rok przewidujemy również 40 mln zł. W ramach tej kwoty nie rozdzielamy, że 20 mln zł to wielkogabarytowe i ileś pneumatyczne. Ten cały budżet jest przeznaczony na strzelnice. W zależności od liczby zgłoszeń tak będziemy dysponowali tym budżetem. Górna granica to 40 mln zł. Doświadczenia z roku poprzedniego wskazują, że wszystkie oferty, które zostały złożone na różnego rodzaju strzelnice, które spełniały wymogi formalne, czyli konkursowe, zostały rozpatrzone pozytywnie i otrzymały środki finansowe. Odpowiadając na państwa pytanie, nic nie stoi na przeszkodzie, aby jeden samorząd złożył wniosek na trzy rodzaje strzelnic – pneumatyczną, wirtualną i wielkogabarytową, jeśli sobie tego życzy. Jest to możliwe, zgodnie z zasadami, które zatwierdził nam w regulaminie minister obrony narodowej.

Pan minister wyczerpał już temat klas wojskowych i szkolenia ochotniczego studentów, czyli legii akademickiej. Uzupełnię, dla zobrazowania jaki to projekt. Rok szkolny we wrześniu rozpoczęło ponad 15 tys. kadetów – uczniów klas wojskowych. Mówimy tylko o tych programach, których patronem jest minister obrony narodowej. To obejmuje również dofinansowanie dla organu prowadzącego na pakiet szkoleniowy i wyposażenie oraz wsparcie eksperckie, czyli merytoryczne instruktorów z jednostek patronackich, którzy typowo nadzorują szkolenie wojskowe. Szkolenie ochotnicze dla studentów legii akademickiej to też rząd wielkości ponad 15 tys. już przeszklonych. W tym roku szykuje się 5 tys. a docelowo za 3 lata, jeśli program nadal będzie się rozwijał i nie będzie żadnych innych zakłóceń, będzie około 30 tys. takich kadetów. Rozwój, który jest planowany jest dość dynamiczny. Na dziś mamy 150 takich szkół, 44 wirtualne strzelnice znajdują się już na ich terenie. To przede wszystkim samorządy, które mają klasy wojskowe, więc zaszła tu ta kolokacja. Chcieliśmy, aby w pierwszej kolejności otrzymały te strzelnice szkoły, które prowadzą takie klasy.

Szanowni państwo, oczywiście że strzelanie na strzelnicy wielkogabarytowej, gdzie jest broń, najlepiej bojowa, wszystkim bardzo się podoba, ale myślę, że nie doceniamy nowoczesnych strzelnic, zarówno pneumatycznych, jak i wirtualnych. One są budżetowo zdecydowanie tańsze, nie ma co ukrywać, to sprawa prosta i jasna. Wszystkie umiejętności, które można nabyć na strzelnicy wielkogabarytowej można znakomicie posiąść również na wirtualnej. O co nam chodzi? Aby trafić w cel, bo to jest celem szkolenia strzeleckiego, musimy – po pierwsze – bezpiecznie posługiwać się bronią. Tego uczy zarówno strzelnica pneumatyczna, jak i wirtualna. Konieczna jest też umiejętność celowania z wykorzystaniem różnego rodzaju celowników, warunków atmosferycznych, jak i terenowych. Trzeba powiedzieć, że to nie jest taka strzelanka, jaką czasami widzimy u dzieci na komputerach, ale jest to pełne odwzorowanie balistyki pocisku, warunków atmosferycznych, terenowych oraz z symulacją efektów dźwiękowych i odrzutu broni. To wyższa szkoła jazdy, jeśli chodzi o umiejętności. To wszystko jest w formie scenariuszy 3D. Każda taka strzelnica wirtualna ma ponad 800 zaprogramowanych scenariuszy strzelania, zarówno dynamicznych, jak i stacjonarnych. Nie znaczy to, że nie można tego powiększyć. Można dowolnie, wedle woli własnej lub prowadzącego, samodzielnie to zaprogramować. Nie jest to skomplikowane, nie wymaga praktycznie żadnych umiejętności informatycznych. Jest to strzelnica interaktywna, multimedialna, w rozszerzonej rzeczywistości.

Szanowni państwo, nic nie stoi na przeszkodzie, aby na strzelnicach, które dofinansowuje MON również strzelali łucznicy i inni strzelcy. To jest sprawa otwarta i do dalszych ustaleń, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby koła i kluby strzeleckie, które korzystają z innych środków strzelały na tych obiektach. Myślę, że to wszystko. Jeśli pominąłem jakieś pytanie to bardzo przepraszam.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Usłyszeliśmy bardzo dużo informacji i bardzo prosimy, aby te wszystkie szczegółowe informacje przekazać do sekretariatu, szczególnie o tym, jak wyglądają

nabory. Myślę, że wielu z nas będzie chciało się zainteresować tym tematem. Dopytam jeszcze pana generała, jeśli chodzi o strzelnice wirtualne – program będzie ogłoszony w pierwszym kwartale 2022 roku z rozstrzygnięciem w tym samym roku? Kiedy konkretnie możemy spodziewać się jego ogłoszenia i jak długi będzie czas na składanie wniosków?

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej" Artur Dębczak:
W tym roku kalendarzowym ogłosiliśmy konkurs pod koniec marca, a okres naboru wniosków będzie trwał dwa miesiące. Pierwsze strzelnice były wykonane i odebrane przez nas już 1 września. To bardzo krótki okres.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):
Tak też będzie w przyszłym roku?

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej" Artur Dębczak:
Tak przewidujemy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):
Czyli na 1 września te szkoły mogą się reklamować, że mają taką inwestycję. Jest to ważne przy naborze.

Dyrektor Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej" Artur Dębczak:
Absolutnie tak.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):
Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Chciałem bardzo podziękować za udział panu ministrowi i panu generałowi. Myślę, że to było bardzo dobre, merytoryczne spotkanie, którego owocem będzie to, że ten budżet w przyszłym roku panowie będą musieli zwiększyć. Postaramy się jako członkowie Komisji mocno zareklamować te programy. Uważam, że są bardzo potrzebne. Dziękuję wszystkim z państwa. Zamykam posiedzenie Komisji.